GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 25.

W NIEDZIELĘ DNIA 29. MARCA 1807.

Z Wiednia d. 21. *Marca.*

Na d. 19 t. m. odprawiły Damy gwiazdzistego orderu w zamkowym kościele zwykłe coroczne rozpamiętywanie Męki Pańskiey od godziny 7 z rana do 6 w wieczor, na którym znaydowały się na przemiany z obecnemi tu Damami tego orderu Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmc. Arcy Xżniczka Jmc Ludwika i Arcy Xżniczka Jmc Elzbieta.

Z dobrowolnych składek Królestwa Węgierskiego na wsparcie zniszczonych przez woynę C. K. mieszkańcow podzielona znowu została summa 140,000 ryńskich, iako to:

a) Wudwciski i Taborski cyrkuł w królestwie Czeskim dostał ryń.	.	9,327.
b) Morawiia	. . . .	36.917.
c) Niższa Austrya	. . . .	29.550.
d) Austrya niżey Ensy	. . .	17,878.
e) Wewnętrzney Austryi prowincye	. . . .	46,328.

W przeszłym roku rozdano w Czerwcu	ryń. .	256,237.
w Sierpniu	. — .	180,000.
ogółem	ryń. .	576,237.

Z Zemlina d. 10. *Marca.*

Stosownie do rozkazu synodu Serwiyskiego odprawione zostało d. 14 Lutego w twierdzach Semendryi i Uschizy, a d. 16 w innych okolicach z powodu poddania się twierdzy Szabaczu i przywroconey spokoyności uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu.

Na d. 9 Lutego weszły Serwiyskie woyska w paradzie do Szabaczu. Znaydował się przy tem Turecki Mohasil-bey. Pociągnęły przed głowny kosciol, w którym odśpiewane zostało *Te Deum*, pod czas którego dały 3 razy z ręczney broni i z dział ognia. Potem szukano czyli nie ma gdzie założonych min, któreby Serwiianom szkodzic mogły, ale żadnych nie znaleziono. Załoga Serwiyska w Szabaczu składa się z 300 ludzi, którzy w pewnym przeciągu czasu będą od odesłanych do domow żołnierzy luzowani. Serwiianie zastali w Szabaczu 23 dobrych dział 5 moździerzow, około 3000 broni i pistoletow i przeszło 1000 centnarow prochu.

Na wezwanie przez wysoką Portę synodu Serwiyskiego, aby dostawił do Tureckiey armii 60,000 swego woyska, miał ten odpowiedziec: iż nie sądzi bydź dogodną rzeczą, ażeby Serwiianie łączyli się z Tureckim woyskiem, gdyż teatr woyny przeniesiony

przez to zostałby do zniszczonego ich kraiu przez 3 letnie zaburzenia, pragną owszem zostać neutralnemi i proszą wysokiey Porty, aby na to zezwoliła; dla uniknienia zaś wszelkiego podeyrzenia, gotowemi są rozciągnąć neutralny kordon na granicach Serwii, ażeby wysoka Porta przekonała się, iż nie prawdą iest, iakoby Rossyanie mieli zamiar wtargnienia do Serwii. Porta miała iuż na to zezwolić, i obowiązała się nie posełać woysk swoich do Serwii w czasie woyny z Rossyą.

Jakkolwiek zaspokaiące są te doniesienia dla dalszey spokoyności Serwii, zdaie się iednak, że pożniey inne stosunki nastąpiły. Czynią bowiem w Semendryi spieszno przygotowania woienne, synod wysłał do dystryktowych dowodzcow rozkazy, aby z swoiemi ludzmi byli do wyruszenia gotowemi, a w Belgradzie zrobiono w przeciągu 8 dni 200,000 ostrych ładunkow. Wystawiona w przeszłey iesieni nie daleko Semendryi prochownia była także w czynności, i zapewniaią, że iuż przeszło 1600 centnarow prochu wygotowała, który odwieziono do pobliskiey wieży. Podług dalszych z Belgradu doniesień, miało iuż kilka korpusow ochotnikow do Uschiza wyruszyć.

Listy z Wołoszczyzny zapewniaią, że Turecka załoga w Raiowey po ośmiodniowym obleżeniu i okropnym bombardowaniu poddała się Rossyyskim woyskom. Dziurdzewa miała także szturmem bydź wziętą. Jenerał Michelson miał sam w 24,000 ludzi szturmem dowodzic. Załoga miała zostac w pień wyciętą, gdyż Rossyanie mieli rozkaz nie dawac pardonu.

Dnia 11. Marca.

Podług doniesień z Semendryi miał tam przed kilku dniami przybydź przez Sofią i Nissę goniec od W. Sułtana z Konstantynopola do syn du, który mu przywiozł mianowanie Naczelnika Czerny Jerzego w Serwii.

Na d. 7 t. m. rano zamordowany został bywszy Turecki basza Suliman z całym orszakiem, który tegoż dnia z Belgradu wyiechał, o półtory godziny drogi od tego miasta pod Mirową. —— Tegoż losu doznał pozostały ieszcze w Belgradzie Aga Janczarow około godziny 5 po południu tegoż dnia, a następney nocy i rana wszyscy bawiący ieszcze w Belgradzie Turcy.

Stoiąca na wysokości Tenedos Angielska eskadra Admirała Louis, została między 15 i 18 Lutego 4 okrętami o 3 pokładach, kilku fregatami i korwetami zmocniona. D. 21 przemogła bronioną od siedmiu szańcow ciśninę Dardanellow, i zatopiła lub zniszczyła znayduiącą się w kanale małą Turecką eskadrę, złożoną z iednego liniiowego okrętu i kilku fregat. Rozpoczęte potem zostały układy względem poiednania się, które przy odeyściu listow nie były ieszcze ukończone.

Oto iest manifest przez który Wysoka Porta wydała Rossyi woynę, i nota, którą dywan z tego powodu podał będącym w Konstantynopolu obcych mocarstw ministrom:

"Bespieczeństwo i spokoynosść narodow cywilizowanych zależą istotnie od utrzymania umow i traktatów łączących mocarstwa między sobą; a iako te, które są przyczyną zerwania tego świętego węzła, powinny bydź uważane za sprawców powszechnego zamieszania, każdy zatem Monarcha ożywiony duchem słuszności, starał się zawsze, kiedy nawet znalazł się powód czyniący potrzebnym to zerwanie, względem innego mocarstwa, zachować mądre prawidło: użycia poprzedniczo wszelkich krokow przyzwoitych, i dołożenia wszelkich usiłowań, ażeby nie przyiśc do tey ostateczności. Jest to prawda dowiedziona.

Jednakże niewykonanie wziętych na siebie obowiązków, iakiego dwór Roſſyyski dopuszcza ſię zwyczaynie, względem dworów sąſieckich przez gwałty; duma iego i przeniewierſtwo, są czynami dążącemi nieuſtannie, do zaprzeczenia i zniszczenia tey prawdy. Niegodziwe proiekta iego i zamiary ze wszech miar przewrotne, względem Państwa Ottomańskiego, znane są całemu światu; i nieuydzie to wzroku żadnego doſtrzegacza, iż dwór ten korzyſta z sąſiedztwa swego z Wysoką Portą, dla wykonania widoków swoich powiększania ſię.

W iſtocie, po pokoiu zawartym R. 1188 Hegiry, Roſſya nie miała iuż pretextu do iakowey władzy nad Krymem; nie było iednak podſtępnego wynalazku, ani widoczney intrygi, których by nie użyła, dla zgwałcenia warunków zapewniaiących niepodległość Krymu; kazała nakoniec pociągnąć wielkiemu woysku przeciw tey półwyspie, naiechała i przywłaszczyła sobie wśród pokoiu kray tak znaczny W. Porty.

Toż samo ſtało ſię z Georgią, uważaną od niepamiętnych czasów za własność Ottomańską. Roſſya zaczawszy tam od bytnego wpływu, skończyła na wcieleniu iey do swych kraiów.

Konsulowie dworu tego w prowincyach Państwa Ottomańskiego, nie wſtydząc ſię kalać godność swą urzędników publicznych, uwiedli i namowili mnogo Rayasów, oſiadłych w mieyscach ich mieszkania, do przewiezienia ſię do Roſſyi na okrętach Roſſyyskich. Ciż Konsulowie posunęli śmiałość tak dalece, iż patenta protekcyyne rozdawali w kraiach W. Sułtana; tym sposobem stawali ſię panami wszyſtkich iego poddanych i całey żeglugi handlowey na Archipelagu, daiąc iey banderę Roſſyyską.

Przyrzeczono sobie w przymierzu dołączonym do traktatu pokoiu, że Roſſya niedopuści ſię wspomnionych nadużyciów. Lecz dwór ten przeciwnie użył związku tego na rozszerzenie nieładu i w podchlebiaiącey mu nadziei, iż utworzy klęski na samym łonie Państw sprzymierzeńca swego, pospieszył obłąkać Rajasów Serwii, nie wachał ſię wspierać ich i kierować niemi na drodze buntu, doſtawiaiąc im ammunicyi woiennych i poſiłków pieniężnych.

Na żądanie tegoż dworu podane W. Porcie, aby na raz ieden, dozwolony był transport żywności dla woyska iego będącego w ſtronie Tyflis, wydany zoſtał na to ferman przez wzgląd na alians; lecz Roſſya kazawszy nagle pociągnąć woyskom z zupełną artylleryą ku Phazie, opanowawszy tam zamek Anakra i okazawszy swe szkodliwe zamachy przez założenie nowych warowni w Kemkhal, W. Porta żądała słusznie w kilku notach podanych Posłowi Roſſyyskiemu mieszkaiącemu przy niey, prędkiego zadosyć uczynienia. Poseł ten, dwał każdą razą, udaiąc skromność odpowiedzi odemienne i do dnia dziſieyszego, dwór iego nie dał ieszcze przyzwoitey satysfakcyi.

Roſſya oprócz kroków wszelkiego rodzaiu w brew przeciwnych względom przyiętym i nakazanym przez alians, przedſięwzięła ieszcze takie, które traktat tego przymierza uchylać mogły; między innemi dwór ten według umówionych warunków, nie miał żadnego prawa do Rzpltey 7 wyspowey, którey tylko był gwarantem. W warunkach tych ſtało " iż gdyby było potrzeba wysłać tam woyska, wysłanie ich miało bydź wspólnie ułożone, między W. Portą i Roſſyą, i że, co się tycze wewnętrznego rządu tey Rzpltey, za zezwoleniem iedynie obydwów mocarſtw miał bydź uſtanowiony. " Ale dwór Roſſyyski rozrządzaiąc 7miu wyspami iakby swoią własno-

ścią, wyprawił tam tyle woysk, ile mu się podobało; nie dosyć było dla niego wprowadzić tam wyłącznie przez swych aientów, ustawy urządzenia policyi wewnętrzney uchwalone w Peterzburgu, lecz zrobił z 7miu wysp mieysce schronienia dla mieszkańców powiatów przyległych Romelii, których skrycie, a nawet i otwarcie werbował, mieniąc się bydź protektorem wszystkich zbrodniarzy zbiegłych do tych wysp, i przesyłaiąc nieustannie W. Porcie doniesienia potwarcze przeciw ajentom Ottomańskim, którzy się temu w tamtych stronach sprzeciwiali, a mianowicie przeciw JW. Ali Baszy, Wielkorządzcy w Janinie.

Więcey ieszcze: dwór ten myśląc iedynie o zgwałceniu prawideł neutralności, przy którey W. Porta obowiązała się zostawać w woynach od nieiakiego czasu zaszłych w Europie (prawideł, które W. Porta z sumienną dokładnością względem woiuiących Mocarstw zachowywała) nadużył pozwolenia, które otrzymał był tylko dla 7miu wysp, przeyścia dla swych woiennych okrętów przez kanał Stambulski i uwiecznił to przeyście w brew i ze wzgardą przepisów neutralności, używaiąc tychże sił morskich na przewożenie rekrutów zaciągnionych za pieniądze w Albanii i innych mieyscach, do których wysłał był skrycie posłańców, i zbieraiąc z tych rekrutów i z woysk połączonych Rossyyskich, korpus woyska na lądowanie we Włoszech, a to wszystko bez wiedzy W. Porty. Tym także sposobem Rossya wyięła z pod podległości sprzymierzeńca swego Montenegrynów, do których podobnież stronników swych wysyłała; tak to zatrudniała się tylko sprawieniem kłopotów i szkód W. Porcie; nakoniec tak dalece posunęła zapomnienie względów i poważania, iakie dwory winne są sobie nawzaiem, że w Cesarskiey nawet stolicy W. Sułtana, wykonywała haniebne odmawianie ludzi.

Ale chociaż każdy z pomienionych artykułów, wyraźnie uchybiaiąc traktatom, i mogąc bydź uważany za oczywiste ich złamanie, uprawniał zerwanie pokoiu z Rossyą, Wysoka Porta iednak przenosząc środek cierpliwości i przewłoki nie przez słabość, ani przez niemoc, ale raczey dla oszczędzenia wylewu krwi ludzkiey, i z politowania nad swemi poddanemi, łożyła wszelkie usiłowania, ażeby się przyzwoicie ułożyć po przyiacielsku względem wszystkich punktów w sporze będących; świadczy to iey postępowanie w okoliczności świeżo wydarzony złożenia z urzędu Woiewodów Moldawskiego i Wołoskiego. Ważna przyczyna stanu przynagliła do tego W. Portę, Rossya poczytała to za obrazę pod pozorem, że nie była o tem poprzednicze uwiadomioną, rzecz zaś ta skazywała widocznie, że niepodobieństwem było odwlec na chwilę złożenie z urzędu zdraycy Woiewody Wołoskiego, którego niewierność dowiedziona wystawiała W. Portę na nieprzyzwoitość. Niemniey widoczną było rzeczą, że gdyby była o tem uprzedziła Rossyą, rzeczony Woiewoda zostałby był natychmiast ostrzeżony, i większe z stąd złe byłoby wypadło. Wszakże uwiadomiono po przyiacielsku posła Rossyyskiego o zmianie Woiewodów, zaraz po zapadłym wyroku. Poseł Rossyyski nieomieszkał wymagać i nienie n swoiego dworu przywrócenia tych Woiewodów, oznaymuiąc nay wyraźniey" że ieżeli przywrócenie to nienastąpi niezwłocznie bez żadnego określenia, miał rozkaz oddalić się z całą legacyą„ a w oświadczeniu uczynionym kupcom i innym Rossyanom przed swym wyiazdem, wystawił urzędownie, że nie należało sądzić, ażeby dwór Rossyyski postanowiwszy wydać woynę Wysokiey Porcie, brał za powód do tego złożenie z dostoyności iey Xiążąt; ale że chciał

koniecznie przywrócenia onych, i nie miał żadney poprzedniczo myśli tak dalece, że po przyſtaniu na ten ieden punkt iak żądał, nie pozoſtałby między dwoma Mocarſtwami żaden powód oziębłości, i że nakoniec maiąc rozkaz przesłac do granic uwiadomienie: czyli na to Porta przyſtanie lub nie, zabiera ſię pisać w tey mierze. Pomimo takiego oświadczenia, Wysoka Porta przekonana, że Roſſya chwyciłaby pierwszy pozor, chociaż mało ważny, do wydania iey woyny, i że powiększaiąc tak mały przedmiot, dla wsparcia na nim pretensyi żle ugruntowaney, celem iey było zwalic na Wysoką Portę przyczynę zerwania z nią, do którego przywiodłoby wykonanie własnego Roſſyi planu, niewachała ſię bynaymniey pozwolic mimo wstrętu na potwierdzenie dwóch dawnych Woiewodów, ażeby nie zoſtawic Roſſyi cienia nawet wymowki przed iennemi Mocarſtwami Europy. Po czem spodziewac ſię należało Wysokiey Porcie, że dwór rzeczony, chocby też dla samego wstydu, wſtrzyma się od wszelkiego nieprzyiacielſtwa względem Pańſtwa Ottomańskiego; ale Roſſya nie zadaiąc sobie pracy w szukaniu powodu przynaymniey powierzchownego, nie szanuiąc formalności powszechnie używanych przez wszyſtkie dwory, w półtrzecia mieſiąca po zdarzeniu wyżey wspomnionym, i w chwili nawet, kiedy węzły przyiaźni i pokoiu, powinny były nabydź więcey ſtałości, naiechała nagle swym woyskiem granice Muzułmańskie, Jenerał iey korzyſtaiąc z zupełnego bezpieczeńſtwa, w iakim znaydowali ſię mieszkańcy tey części pańſtwa Ottomańskiego, oraz załogi Benderu i Chocima, polegaiąc na wierze traktatow, opanował te dwie twierdze, używaiąc dla podeyścia ich zwodnictwa i szalbierſtwa wszelkiego rodzaiu. (*Reszta potem.*)

Z Londynu d. 25. *Lutego.* (*Przez Daniią.*)

Admirał Popham otrzymał iuż od Jeneralicyi kopiią zaskarżenia przeciw niemu. Sąd woyskowy będzie na niego na liniiowym okręcia w Portsmucie złożony.

Na d. 6 Liſtopada 1802 zoſtał na drodze z Londynu do Feltham bogaty Ziemianin, nazwiskiem Jan Steele, zamordowany. Zaboycy potrafili ſię ukryć. W Wrześniu roku przeszłego zoſtał nieiaki Hanfield za inny wyſtępek uwięziony, i wydał iako wspolnik powyższego zaboyſtwa dwoch głownych sprawcow Haggerty i Hallowaia. Ci zoſtali schwytanemi, uznani winnemi i d. 20 t. m. na szubinicę, a potem na ćwiertowanie skazanemi. Na d. 23 t. m. zoſtali przed więzieniem Newgate powieszonemi, przyczem tak wielki był natłok ludzi, że 25 mężczyzn, 5 kobiet i 3 dzieci zaduszonych zoſtało, a daleko większa liczba była pokaliczonych.

Jenerał Kraufurd, który do południowey Ameryki popłynął, ma bydź odwołany. Na iego mieysce płynie tam iako naczelny dowodzca Jenerał Whitelocke z 1400 woyska.

Liniiowe okręty Kapitan i Ganges o 74 działach odprowadzą przeznaczoną do wschodnich Indyy kupiecką flotę do pewney wysokości.

Kutter Lord Keith przywiozł do Jarmutu posłańca z ſtałego lądu, który miał przywieść wielkiey wagi liſty.

Rządca S. Heleny, Patten, zoſtał z urzędu złożony, ponieważ osłabił tameyszą załogę przez wysłanie woysk do Buenos-Ayres.

Kapitanom woiennych Królewskich i prywatnych korsarskich okrętow wydany zoſtał pod d. 11 Lutego naſtępuiący rozkaz:

"Jerzy Król, &c. Pragniemy i chcemy, aby wszyſtkim okrętom, które z którego kolwiek portu połączonych króleſtw do Buenos-

Ayres i na rzekę Plata popłynęły, wolno było zawinąć do portow wyspy St. Domingo, które nie są woyskiem Francuzkim lub Hiszpańskim osadzone, rozrządzić tam swoim ładunkiem, zamienić go za tamteysze płody i te do portow połączonego naszego państwa przywieść; wolno im także bydź ma przełożyc swoy ładunek na neutralne okręty i ten przedać w obcych osadach, które do naszych nieprzyiacioł nie należą, i ztamtąd przywieść do portow połączonych naszych królestw płody tamteysze. Działo się w naszym pałacu St. James d. 11 Lutego 1807.

Lord Howick podał Portugalskiemu ministrowi przy Londyńskim dworze następuiącą notę pod d. 19 Grudnia 1806:

"Mci Panie! Mam honor donieść WPanu, aby doszło do wadomości wszystkich Portugalskich poddanych, iż Królewsko W. Brytanii rząd uznał za potrzebne dodać w teraźnieyszych okolicznościach do wydanego już rozporządzenia względem przybywania i odiazdu z Anglii cudzoziemcow, co następuie: 1) Każdy cudzoziemiec przed wyiazdem do Anglii musi na przyszłość opatrzony bydź paszportem Angielskiego Ministra, mieszkaiącego w mieyscu iego w siadania na okręt lub w poblískości; wspomniony paszport musi potem bydź od ministra iego kraiu podpisany nim cudzoziemiec otrzyma pozwolenie bawienia w Anglii, ponieważ, ieżeliby zagraniczny minister nie podpisał wspomnionego paszportu, tedy oczywistą iest rzecza, iż ukazyciel iego nie zasługuie na iego opiekę. 2) Poddani neutralnych mocarstw, którzy będą chcieli wyiechać z królestwa, wyiąwszy maytkow, którzy w aktualney służbie na neutralnych okrętach zostaią, muszą także wykazać się paszportami swoich ministrow; lud zaś okrętowy ma tylko okazać paszporty od swoich konsulow." Mam honor zostawać &c.

Howick.

Wiadomości Woienne.

Z wielkiego teatru woyny w Polszcze nie wyszły daley na widok publiczny żadne urzędowe rapporta tak strony Rossyyskiey iako i Francuzkiey. Warszawska gazeta donosi tylko o potyczce pod Ostrołęką co następuie:

"W tey potyczce znavdowali się Jenerałowie Rossyyscy Essen i Müller. ściągnęli do siebie wszystkie oddziały, i otrzymali w posiłku z Mołdawii 6 regimentow piechoty. Jenerał Hrabia Suwarow przybył do nich z nowym korpusem w liczbie 3000 ludzi. Ogólna ta siła, wynosząca naymniey 30,000 ludzi, połączyła się w Wysokiey. Jenerał Sawary dowiedziawszy się o tem i spodziewaiąc się attaku., wysłał przeciw nieprzyiacielowi Jenenerała Gazan. Jenerał ten natrafił w krotce na nieprzyiacielski korpus, uderzył na niego zabił wiele ludzi i odparł go daleko. Nieprzyiaciel attakował Ostrołękę; walczono z zapalczywością w ulicach tego miasta. Przymuszony nieprzyiaciel do ustąpienia, obrał sobie stanowisko obok stoiącego na przeciw Jenerała Gazan korpusu. Obie armie uszykowały się w linii, i zaczęła się na ow czas powszechna bitwa. Wszędzie zostali Rossyanie odpartemi i do spiesznego cofnienia się przymuszonemi. Utracili 2 chorągwie, 6 dział, i zostawili na placu boiu naymniey 1500 ludzi. Armiia Francuzka ścigała ich żywo przeszło 3 godziny. Wielu Rossyyskich officerow, których imiona dotąd niewiadome, zostali zabitemi. Jenerał Suwarow był ciężko raniony. Francuzki Jenerał brygady Campana został na początku bitwy zabity. Pod Jenerałem Oudinot, który w ciemney iuż no-

cy na czele jazdy attakował nieprzyiaciela, ubito konia. Jenerała Rigau trafiła w tymże attaku karabinowa kula; ale rana iego nie iest niebezpieczna. Nazaiutrz z rana postrzegłszy armiia Francuzka przed sobą nieprzyiaciela zaczęła go na nowo ścigać; ale w krotce przekonała się, że to tylko była linia jazdy, która zaraz zniknęła. Wszystkie wsie, przez które przechodzono, napełnione były Rossyyskiemi jeńcami i pozostałemi ich żołnierzami.,,

D. 26 Lutego przybył z Paryża do Berlina odwod Cesarsko-Francuzkiey gwardyi.

Dokonczenie przerwanego w przeszłey gazecie Rossyysko-Imperatorskiego Jenerała Barona Benigsena rapportu.

"Oprocz 3 doniesień o zaszłych na d. 11 (23) 13 (25) i 14 (26) Grudnia potyczek, które dla ustawicznych poruszeń armii prędzey nie mogły bydź nadesłane, nadeszły razem z niemi przez wysłanego gońca z głowney kwatery Bischoffstein, pod d. 11 (23) Stycznia, od Naczelnego jenerała Benigsena, względem dalszych działań powierzoney iego rozkazom J. Imp. Mci armii następuiące rapporta:

Na d. 7 (19) Stycznia wysłał Pułkownik Rostowski oddział, składaiący się z 2 kompaniy 24go regimentu strzelcow i 200 Kozakow od Kiszelewskiego regimentu, pod dowodztwem Podpułkownika Własow do Sequitten. Oddział ten otoczył w nocy stoiący tam nieprzyiacielski posterunek, zabił 100 ludzi i zabrał 18 jeńcow. Z naszey strony było ranionych 2 strzelcow i 1 Kozak. — Na d. 8 (20) Stycznia dowiedziawszy się Jenerał porucznik Xżę Galiczyn, że nieprzyiaciel znayduie się niedaleko wsi Lanheime, posłał część Kozakow od regimenta Grekowa 18go, ktorzy tam cały szwadron Francuzkich huzarow 3go regimentu otoczyli, część ich wycięli, i Kapitana St. Aubin-Lebrun, 2 officerow i 59 żołnierzy w niewolą zabrali. D. 9 (21) weszła armiia do stanowiska, które nieprzyiaciel o godzinie 4 z rana częścią przez Bischoffstein, gdzie stał iego oddział pod Colbertem, częścią przez Schippenbeil opuścił. Tegoż dnia zabrała przednia straż Jenerała majora Markowa 1 Francuzkiego officera i 7 żołnierzy w niewolą. Podług doniesienia Jenerała majora Barclai de Tolli natrafili Kozacy regimentu Illowaiskiego przy wsi Bansen na nieprzyiacielski patrol z 50 ludzi złożony, z których 20 zabili, a 1 podofficera i 16 żołnierzy w niewolą zabrali.

Na d. 2 Lutego z głowney kwatery Liebstadt nadszedł rapport w treści:

Na d. 11 (23) Stycznia nadeszły doniesienia na wydane poprzedniczego wieczora od Naczelnego jenerała rozkazy Jenerałom Markow i Ostermannowi, ażeby pierwszy postąpił z przednią strażą do Heidelsberga i Guttstadtu, a drugi z 2 dywizyami i oddziałem Jenerała majora Baggewuta do Seeburga, dla napastowania nieprzyiaciela w nocy i zniesienia iego pikietow, że nieprzyiaciel cofnął się śpieszno z tych mieysc. Na d. 12 (24) doniosł Jenerał major Barclai de Tolli, że wysłał szwadron Isiumskich huzarow i 60 Kozakow pod dowodztwem Majora Isiumskich huzarow Weringa, którzy w miasteczku Panenheim zastali dwa szwadrony Francuzkiey dragonii 6go regimentu, z których większą część wycięli, zabrali dwoch Kapitanow Devot i Cachelot i 25 dragonow w niewolą. Jenerał major Markow doniosł, iż przybywszy z przednią strażą do Eldiren dowiedział się, że w miasteczku Liebstadt znayduią się dwa nieprzyiacielskie regimenta dragonii, ieden regiment huzarow i kilka set piechoty, i że nie-

przyiaciel dowiedziawszy się o zbliżeniu woysk naszych, zabiera się do cofania, gdyż spędza bardzo wiele wozow dla śpiesznego wywiezienia iego piechoty. Jenerał Markow zgromadził natychmiast mniey ztrudzone marszem woyska i pośpieszył do Liebstadtu. Nim ieszcze doszedł do tego mieysca natrafił na nieprzyiacielskie straże, które znaczna liczba piechoty wspierała; odparł ie wszelako i wypędził nieprzyiaciela z Liebstadtu, którego bronił. Przy tem zdarzeniu zabraliśmy w niewolą 18 officerow pomiędzy któremi znayduie się podpułkownik, i 291 żołnierzy; zabitych zostało około 300 nieprzyiacioł. O naszey stracie, która iest bardzo nie wielka, nie nadszedł ieszcze rapport.

D. 13 (25) Stycznia odebrał Naczelny jenerał doniesienie, że Jenerał major Markow wyszedł z przednią strażą z miasteczka Liebstadt, dla ścigania nieprzyiaciela, który w liczbie 4000 ludzi cofnął się do Morungen. W drodze natrafił na tylną straż nieprzyiacielską i na nią uderzył. Nieprzyiaciel otrzymał w tymże czasie znaczny posiłek z całego odwodu, zostaiącego pod rozkazami Marszałka Bernadotte. Pomimo tego iednak został nieprzyiaciel po dwa razy odparty. Dwa Francuzkie regimenta postąpiły z naieżonym bagnetem przeciw Katarynosławskiemu regi: który z taką odwagą na nich czekał, że Francuzkie regimenta nie doszedłszy o 20 krokow cofnęły się nazad. Gdy atoli pomnażała się coraz bardziey siła nieprzyiacielska, przeto nasza przednia straż postanowiła cofnąć się cokolwiek, co w naylepszym porządku nastąpiło. Lecz w krótce Jenerał porucznik Aurep posłyszawszy z dział strzelanie pośpieszył z częścią iazdy na pomoc przedniey naszey straży, attakował na nowo nieprzyiaciela, pobił i zabrał Francuzom iedną chorągiew 9go regimentu, 2 officerow i 53 żołnierzy w niewolą. W tey potyczce, o którey nie nadszedł ieszcze szczegółowy rapport, nie mieliśmy z naszey strony iak 500 ludzi zabitych i ranionych. Strata zaś nieprzyiacielska wynosi przynaymniey półtora tysiąca ludzi. Większą tę nieprzyiaciela stratę przypisac szczególniey należy dobrze kierowanemu z dział kartaczowemu ogniowi do nieprzyiacielskich kolomn i od ważnemu natarciu naszych batalionow z bagnetem. W tey potyczce utraciliśmy z żalem całey armii walecznego i zręcznego Jenerała porucznika Aurepa, który złączywszy się z Jenerałem majorem Markow, rozpoznawał z 2 officerami nieprzyiaciela, i nieszczęściem zbliżył się do ukrytych w krzakach Francuzkich strzelcow, od których trafiony kulą w czoło zabity został.

Jenerał porucznik Xżę Galiczyn donosi, że d. 14 (26) Stycznia skrzydłowy Adjutant J. Imp. Mci, Pułkownik Xżę Dołgoruki, dowiedziawszy się, że większa część woyska Feldmarszałka Bernadotte, wyruszyła z miasteczka Morungen przeciw naszey przedniey straży do Liebstadt, uderzył z maiącemi pod sobą trzema szwadronami Kurlandzkiego dragonii regimentu, wcelu zrobienia w drugiey stronie dywersyi, na nieprzyiaciela w Morungen, zabił znaczną liczbę ludzi, zabrał około 100 jeńcow, i zdobył należące do samego Feldmarszałka kilka powozow, wozow i wierzchowych koni. Jenerał Benigsen chwali szczególniey śmiały ten czyn Pułkownika Xcia Dołgoruki. Daley donosi ieszcze Jenerał porucznik Xżę Galiczyn, że tegoż dnia, d. 26 Stycznia, naystarszy w woysku od Dońskich Kozakow Grekow 18ty, dowiedziawszy się od przednich swych straży, idąc do przeznaczonego mu mieysca z powierzonym iego rozkazom regimentem, że przy wsi Lioka znayduie się nieprzyiaciel, udał się z częścią swego regimentu do rzeczoney wsi, attakował będący tam oddział jazdy, który wspierała piechota, zabił znaczną iego część i zabrała 2 officerow i 42 żołnierzy w niewolą. „

DODATEK

DO N^ro. 25

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 29. MARCA 1807.

Z Paryża d. 6. Marca.

Z Sześciu liniiowych okrętow, które składały eskadrę pod Kontra admirałem Willaumez, Kasard i Weteran weszły od dawna do naszych portow, Eol i Patryota znaydują się w portach ziednoczonych stanow; Jmpetueux opieraiąc się długo burzy, która rozbiła Angielską fregatę Chiester i wiele innych okrętow zatopiła, rozbił się pod brzegami Chesapeak, lecz wszystek lud wyratowany został. Foudroyant przymuszony przez tę samą burzę schronić się do Hawanny zawinął dziś z Kontraadmirałem Willaumez do Brestu. Tak więc dywizya ta, która tak długo krążyła pod brzegami Afryki, w południowych stronach, na morzach Brezyliyskich, w zachodnich Jndyach i pod Brzegami północney Ameryki oszukała wszystkie eskadry Angielskie, które ią ścigały, uczyniła znaczną szkodę Angielskiemu handlowi i nie utraciła ani iednego okrętu przeciw przewyższaiącey sile Angielskiey.

Z St. Malo donoszą, iż wicher d. 18 Lutego rozbił korsarza Klaryssa z tegoż miasta o 4 mile od St. Malo. Z 30 na nim będących ludzi 20 tylko potrafiono wyratować.

Następuiący list, pisany przez Ministra spraw duchownych Portalisa do prefekta niższey Sekwany pod d. 30 Stycznia, ogłoszony został przez pisma nasze:

„ Kardynał Arcybiskup Ruański uwiadomił mnie, Mci Prefekcie, że ieden duchowny zawarł w tym mieście przed urzędnikiem cywilnym związki małżeńskie. Szczegóły tego zdarzenia nie są mi wiadome; ale zdaie mi się, iż powinienem z tego zdarzenia korzystać, dla nauczenia WPana iak sobie masz w podobnych okolicznościach postąpić. Xięga ustaw cywilnych nic wprawdzie nie wspomina o małżeństwie Xięży; lecz publiczne mniemanie potępia go powszechnie, iakoż przeciwi się spokoyności i bezpieczeństwu familiy. Xiądz Katolicki miałby aż nadto sposobow do zwodnictwa, gdyby sobie mogł obiecywać, iż przez prawne małżeństwo dopnie swego celu. Pod pozorem kierowania sumieniem, starałby się pozyskać i uwieść serca, a wpływu iaki mu powołanie iego dla dobra religii nadaie, nadużyłby dla własney korzyści. Na rapport wielkiego sędziego i moy przez J. C. K. Mość wydany wyrok opiewa, iż małżeństwo tych Xięży, którzy od zawarcia konkordatu pełnią w raz z biskupami swe obowiązki lub w nie wchodzą, nie powinno być ścierpiane. Tych zaś Xięży, którzy przed zawarciem konkordatu poprzestali pełnić obo-

wiązkow swego powołania, i potem ich iuż nie pełnili, należy zostawić własnemu sumieniu. Słusznie nawet myśleć należy, iż małżeństwo ostatnich nie pociąga tyle zasobą nieprzyzwoitości i zgorszenia, iak pierwszych. „

Oto są punkta nauki, które wielki sanhedryn dotąd uchwalił, i Rabini maią ich nauczać;

1) Zaden Jzraelita nie może w kraiu, wktórym wielożeństwo nie iest dozwolone, poymować drugiey żony, poki z pierwszą nie będzie prawnie rozwiedziony. 2) Wszystkim rabinom w Cesarstwie Francuzkim i królestwie Włoskim zabronione iest ogłaszać rozwod, poki ten nie będzie przez wyrok sądowy ogłoszony. 3) Małżeństwa między Chrześcianami i Zydami, jeżeli są podług ustaw cywilnych zawarte, są cywilno ważne, i żaden nie może na nie klątwy rzucać. 4) Każdy Jzraelita, w którymkolwiek żyie kraiu, powinien wszystkich innych mieszkańcow uważać iako swoich Braci i wspołziomkow, i iako z takiemi się obchodzić, ponieważ rowno z Jzraelitami iednego uznaią Boga, stworcę nieba i ziemi. Tak bowiem mieć chce pismo święte. 5) Zaden Jzraelita nie może od swego wspołwierca pobierać prowizyi od pożyczonych na utrzymanie iego familii pieniędzy. 6) W handlu może pobierać ustawami przepisaną prowizyą. 7) Lichwy nie wolno mu pobierać ani od wspołwierca, ani od innego wspołobywatela, gdyż tak chcą mieć przepisy Moyżesza.

Z Rotterdamu d. 3. Marca.

Na d. 19 Lutego z rana postrzeżono pod brzegami Zelandyi rybacką łodź, którą wicher wpędził na piasek. Litościwi ludzie pospieszyli iey na pomoc, i znaleźli w niey 3 ludzi, to iest żyiącego ieszcze 12 letniego chłopca, iego oyca i dziada iuż nieżywych. Chłopiec powiadał, iż iego oyciec i dziad przez 24 godzin przez ustawiczne wylewanie wody ratowali skołataną łodź od zatonienia. Nakoniec utraciwszy siły przez nadzwyczayne natężenie, padli i pomarli. Chłopiec obiął obiema rękami ich zwłoki, i w takim zastano go położeniu na wpół umarłego.

Z Hamburga d. 4. Mara.

P. Denon, sławny uczony, przybył do naszego miasta, iadąc do Meklenburga.

Podług listow z Memlu, przechodzą często Rossyyskie woyska przez to miasto do armii Rossyyskiey do Prus starych. Przybyło do teyże armii kilka korpusow z azyatyckiey Rossyi.

Od granic Pomeranii d. 3. Marca

Przeszłey soboty udało się kilka okrętow z Anklam do Wolgastu, dla połączenia się tam z innemi okrętami.

W Barth wzięto kilku zakładnikow, i nałożono na miasto kontrybucyą za karę, ponieważ dopomogło nieprzyiacielowi do zabrania postawioney tam załogowey straży.

Porucznik Eklud został z swemi huzarami wymieniony i do Stralsundu odesłany.

Z Rzymu d. 15. Lutego.

Stosownie do czynionego corocznie porachunku ludzi, coraz bardziey zmnieysza się ludność tey stolicy. Nie ma teraz iak 134 963 dusz wszelkiego stanu. W roku 1783 narachowano 165,000, a w roku 1794 167,000 dusz. Od tego czasu zmnieysza się ludność corocznie.

Z Królewca d. 12. Marca.

Jenerał jazdy Hrabia Kalkreuth, obeymie znowu z rozkazu J. K. Mci dowodztwo w Gdańsku, ponieważ dowodzący tam dotychczasowy Wicerządzca, Jenerał porucznik Manstein zachorował, i iuż tam d. 9 t. m. z Memlu przez nasze miasto przeiechał.

Jenerał major Chlebowski otrzymał od dowod ukontentowania od Nayiaśnieyszego

Imperatora Jmć Rossyyskiego z iego szczególnieyszey czynności, z iaką uskutecznił dane mu zlecenia od dowodzącego jenerała względem przysposobienia żywności dla Rossyyskiey armii i inne woyskowe rozkazy, order S. Anny pierwszey, a Rotmistrz i adjutant inspekcyi Szląskiey Wrange, drugiey klassy.

Xżę Chawański mianowany został jeneralnym dyrektorem wszystkich lazaretow i iuż tu z Petersburga ziechał.

Głowna kwatera Rossyyskiey armii przeniesiona została d. 7 Marca do Bertensteinu, armiia iednak stoi w dawnym stanowisku między Seeburgiem i Landsbergiem; głowna kwatera Jenerała Tolstoy znayduie się ieszcze w Heidelsbergu, Jenerała Lestocq w Peterswalde, a Jenerała Dirricke w Heiligenbeil.

Na d. 6 t. m. nadeszła wiadomość, że nieprzyiaciel odesłał 100 dział do okolic Torunia, i posłał korpus piechoty i jazdy do Saalfelda. Guttstadt, Wormditt i Braunsberg zaymuie ieszcze nieprzyiaciel; że oprocz mało znaczących utarczek pomiędzy forpocztami, i przechodow z mieysca na mieysce, przez które chcianoby odurzyć przeciwną stronę, zachowuie się nieprzyiaciel spokoynie, i nie zdaie się, aby zamyślał co ważnego przedsiębrać. Rossyyska zaś armiia, lubo zachowuie się na pozor spokoynie, czyni iednak nader wielkie u siebie przygotowania i zdaie się sposobic do stoczenia walney bitwy, którey całe woysko nie cierpliwie pragnie. Jakoż rozdano w tych dniach woysku nowe ładunki, i przybyły do armii nowe posiłki w liniiowey piechocie, strzelcach, Kozakach i konney artyleryi.

D. 6 t. m. poymany został adjutant Marszałka Ney, który był od niego wysłany gońcem do Marszałka Soult i w Wormditt miał go znaleść. Treść iednak iego listu nie iest wiadoma.

DONIESIENIA.

W Xiegarni Jana Maja w Krakowie na ulicy Floryańskiey pod Nrm. 5?7 dostać można następuiącey Xiążki: *Wiadomosc geograficzna i statystyczna o stanie teraźnieyszym państwa Rossyyskiego przez X. Maczulskiego napisana.* Kosztuie zł. pol. 5. Autor wyraża w przedmowie: "Między nie wielu xięgami, które do tych czas w Polskim ięzyku o Rossyi wyszły, naymniey iest takich, któreby stosowane były do teraźnieyszego iey stanu. Chęć uczynienia iakieykolwiek przysługi dla młodzi kraiowey, i t. d. powodem mi były do wydania na świat tey xiążki. Starałem się użyc do tego wiadomości niemniey pewnych, iako i naynowszych, i t. d.,, Materye zawieraiace się w tey xiązce sa następuiące: 1) Rossya; 2) Granice iey; 3) Rozległość; 4) Gory; 5) Jeziora znacznieysze, 6) Rzeki znacznieysze; 7) Kraie; 8) Podział; 9) Rozrządzenie namiestnictw; 10) Klima i własność ziemi; 11) Wyspy; 12) Produkta; 13) Zwierzęta i ryby; 14) Kruszcze i inne kopalnie; 15) Moneta, 16) Waga i miara; 17) Handel; 18) Wnętrzna żegluga; 19 Ludność; 20) Mieszkańcy; 21) Charakter mieszkańcow; 22) Różne narody osiadłe; 23) Religiia; 24) Język; 25) Nauki i kunszta; 26) Rząd; 27) Dochody; 28) Wydatki; 29) Długi; 30) Bank kraiowy; 31) Woysko lądowe; 32) Flota; 33) Traktaty znacznieysze; 34) Herb; 35) Tytuł; 36) Ordery; 37) Odległość miast od Petersburga.

Ninieyszym do powszechney podaie się wiadomości, iż na dniu 7 Kwietnia r. b. klucz Wąchocki, a na dniu 8 tegoż miesiąca i roku klucz Łukowski oba do Opactwa Wąchockiego należące przez publiczną Licytacyą na trzy lata to iest od dnia 24 Junii 1807 zacząwszy wypuszczone będą. Cena fiskalna pierwszego iest 7035 ryń. a drugiego 3803 ryń. ustanowiona. Ci więc, którzyby sobie życzyli, którey z tych dzierżaw nabydź, maią się na wspomnionych terminach w Wąchocku, zaopatrzywszy się 10 procentowym Vadium nieochybnie znaydować, gdzie o punktach licytacyynych dowiedzieć się będą mogli.

W Krakowie d. 12 Marca 1807.

Na dniu 16 Kwietnia t. r. sprzedawane będą niektóre rzeczy kościelne z kościołow Kollegiackich S. Michała i S. Jerzego na zamku przez publiczną licytacyą. Kupie ie chcący niechay się na wspomnionym dniu w mieszkaniu JX. Kanonika Ceyplera na zamku znayduią.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego. W Krakowie dnia 13 Marca 1807.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że Xiądz Michał Bączalski Professor klassy pierwszey w Gymnazyum Sandomierskim, nie zostawiwszy ostatniey woli swoiey rozporządzenia dnia 31 Stycznia 1799 roku umarł, wszyscy zatym ci, którzy do maiątku tego zmarłego prawo dziedzictwa mieć rozumieią, w szczególności zaś dwie siostry iego zamężne Turczańskie zwane, tym Edyktem wzywaią się: ażeby deklaracyą swoią względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu do C. K. Sądow tuteyszych tym pewniey podały i prawo swoie sukcessyi dokładnie udowodniły; gdyż inaczey maiątek pozostały podług przepisu ustawy cywilney części II. Rozdziału XVIII. będzie pertraktowany. Nadto wiadomo im się czyni, że zastępca tey massy w osobie Adwokata Niemetza d. 9 Maia 1799 roku iest ustanowiony.

W Krakowie dnia 18 Lutego 1807.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki, Kon. Appel.
Sterneck
Pohlberg.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey
Pauminger.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że na żądanie Magdaleny Paprocki i Anny Bratkowski dobra Lipnik w Cyrkule Kieleckim leżące, Xawerego i Jana Bratkowskich własne, w summie 49,750 zł. ryń. 40 kr. oszacowane, na zaspokoienie trzech summ prawnie przysądzonych, z których każd 5283 zł. ryń. 24 kr. wynosi, dnia 24 Czerwca r. b. w drodze exekucyi na licytacyą publiczną podane będą, pod warunkami nastepuiącemi:

1) Żeby się licytacya od ceny fiskalnoy aktem detaxacyi w kwocie 49.750 zł. ryń. 40 kr. ustanowioney, potrąciwszy cieżary publiczne i gruntowe, zaczynała.

2) Żeby każdy kupna sobie życzący na terminie do licytacyi oznaczonym dziesięta część teyże ceny fiskalney iako wadium dla pewności licytacyi złożył, bo inaczey do licytacyi nie będzie przypuszczony.

3) Ażeby z szacunku przez Licytacyą wypadłego summy do funduszu Religii należace przy dobrach tych pozostały się, ieżeli Fiskus Królewski przy licytacyi wyraźnie na to zezwoli.

4) Ażeby dzisieyszy possessor tych dóbr aż do dnia 24 Czerwca 1807 roku w possessyi był utrzymany.

5) Ażeby nabywca dóbr tych całą summę szacunkową z licytacyi wypadłą w dniach 14 od dnia zaaprobowanego aktu licytacyi do depozytu C. K. Sądow tuteyszych złożył.

Wszyscy nakoniec wierzyciele zabezpieczeni zarazem wzywaią się: ażeby przed odprawianą bydź maiącą licytacyą dopilnowali się w prawach swoich, i upominaią się, ażeby osobnego wezwania nie oczekiwali, ale przy licytacyi praw swoich dopilnować usiłowali. Wreszcie każdemu wolno iest akt detaxacyi w sądowey Registraturze przeyżrzyć sobie.

W Krakowie dnia 23 Lutego 1807.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki Konsyliarz Appell.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Pauminger.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)